



Orędzie z 25 stycznia 2021 r.

„Drogie dzieci! W tym czasie wzywam was do modlitwy, postu i wyrzeczenia, byście byli mocniejsi w wierze. To jest czas przebudzenia i rodzenia. Podobnie jak przyroda, która się daje, także i wy, kochane dzieci, rozważajcie, ile otrzymaliście. Bądźcie radosnymi zwiastunami pokoju i miłości, aby było wam dobrze na ziemi. Pragnijcie Nieba, bo w Niebie nie ma ani smutku ani nienawiści. Dlatego, kochane dzieci, ponownie zdecydujcie się na nawrócenie i niech świętość zapanuje w waszym życiu. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Nagła potrzeba duchowa

Wywiad OJCA LIVIO w Radio Maryja
z MARIĄ PAVLOVIĆ-LUNETTI 25 stycznia 2021 r.

O. Livio: *To orędzie stanowi niejako zapowiedź wiosny.*

Marija: Jak wówczas, kiedy Matka Boża powiedziała, że możemy Ją dotknąć. To było niezwykle objawienie, wśród pól. Nieraz kiedy spotykam się z przyjaciółmi, pytam, co porabiają wieczorami, już po wieczornym programie w kościele, po kolacji. Jest już późno, około 23.00. Pytam: „Co robicie?”. „Nic nie robimy”. „No to chodźcie ze mną, będziemy zwiedzać Medziugorje „by night”.

Odmawiając Różaniec Święty idziemy w to miejsce, gdzie kiedyś Matka Boża pozwoliła się dotknąć. Tam niedaleko jest bardzo zadbana winnica, otoczona niewysokim murkiem. Kiedy kończymy modlitwę różańcową, siadamy sobie. Latem, wiosną, czy na jesieni, jest bardzo pięknie. Wtedy jest już prawie północ. Jest cisza. Patrząc na tę winnicę pytam, z czym się kojarzy. Mnie przychodzą na myśl te słowa Pana Jezusa: „Ja jestem krzewem winnym, wy latoroślami”. To bardzo piękne! Pan Jezus zwraca się do nas posługując się słowami, które mówią o przyrodzie, o niebie, o ziemi. W tym orędziu Matka Boża mówi, że przyroda się budzi, że to czas odrodzenia. Tak samo i my mamy się odrodzić przez nawrócenie.

O. L.: *Dzisiaj wyglądałem przez okno po 20.00, na horyzoncie jeszcze było widać nieco wieczornej czerwieni. Podczas gdy miedząc temu, w Boże Narodzenie, już o 16.30 było zupełnie ciemno. Dni stają się coraz dłuższe. Jest więcej światła. Także dla nas przyszedł czas przebudzenia i odrodzenia, jak mówi Matka Boża.*

M.: *Myślę, że to ważny moment dla nas wszystkich. Dociera do nas mnóstwo informacji: ile było zgonów, ile zachorowań, jaka jest sytuacja, i tak bez przerwy. A zapominamy o tym, co jest najważniejsze. Dlatego Matka Boża mówi: „Wzywam was do modlitwy, postu i wyrzeczenia, abyście byli mocniejsi w wierze”.*



Przyjdzie czas przebudzenia i odrodzenia

To ważne, byśmy zaczęli się modlić, pościć, wyrzekać się różnych rzeczy. Bardzo często powtarzam, że powinniśmy wyrzec się tego wszystkiego, co nas rozprasza, co sprawia, że trwonimy cenny czas, który moglibyśmy oddać Bogu, poświęcając go na modlitwę, z pożytkiem dla duszy. Bardzo tego potrzebujemy. Rozmawiając z różnymi ludźmi, przyjaciółmi, lekarzami, dowiedziałam się, że szpitale dla psychicznie chorych są teraz przepelnione. Sytuacja jest bardzo krucha, ponieważ teraz człowiek pokłada ufność w człowieku, a nie ufa Bogu. Właśnie dlatego Matka Boża wzywa nas do modlitwy, byśmy mogli zaufać Bogu i Jego łasce.

O. L.: *Uderzyły mnie te słowa na samym początku, to wezwanie do modlitwy, postu i wyrzeczenia. Kiedy Matka Boża łączy te trzy rzeczy, to dlatego, że jest jakaś nagła potrzeba duchowa. Być może znaleźliśmy się teraz w nagłej potrzebie, ponieważ nieustannie słabnie nasza wiara, jesteśmy coraz bardziej uzależnieni od świata i jego spraw, który skupia się wyłącznie wokół dóbr ziemskich, nie potrafimy już odnaleźć Boga, także w życiu codziennym. Być może do tych wyrzeczeń należałoby zaliczyć także telewizję.*

M.: *To prawda! Pamiętam jak w Medziugorju zaczynaliśmy post, nowenny, modlitwę, wyrzeczenia, zdarzało się, że Matka Boża prosiła o dziewięć dni postu o chlebie i wodzie, dziewięć dni z rzędu. Kto dziś ma odwagę powiedzieć: „Podejmuję dziewięć dni postu o chlebie i wodzie oraz modlitwę”. Bardzo niewiele osób... dlatego że już nie mamy wiary. Jestem głęboko przekonana, że są osoby, które się modlą, które poszczą i potrafią wyrzec się oglądania telewizji, internetu, gier, przyjemności – wielu różnych drobnych rzeczy, do których się przywiązujemy.*